



# Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA  
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł  
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA  
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m  
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr,

Telefon nr. 126.

Nr. 62.

Wągrowiec, środa dnia 14 sierpnia 1929.

Rok IV.

## Swój do swego po swoje!

Hasło „Swój do swego po swoje”, prowadzone intensywnie w czasach niewoli na terenie b. zaboru pruskiego stworzyło polski stan mieszczański i spolszczenie miast polskich na terenie tegoż zaboru. W całej tej pracy przyjmowało udział intensywny duchowieństwo rzymsko-katolickie z księżmi: Patronami Augustynem Szamarskim, Piotrem Wawrzyniakiem i Stanisławem Adamskim na czele. Duchowieństwo rzymsko-katolickie b. zaboru pruskiego stworzyło potęgę ekonomiczną Wielkopolski, Pomorza i częściowo Górnego Śląska i przeniosło swoją działalność na teren Prus Wschodnich na Powiśle, Warmję, Mazury i wychodźstwo polskie w Niemczech (specjalnie w Nadrenji).

Tego rodzaju działalność doprowadziła do stworzenia całego zastępu wykwalifikowanych kupców, przemysłowców i rzemieślników, t. j. mieszczaństwa polskiego, którego wysiłkami została zorganizowana Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu a wyrazicielami tego mieszczaństwa polskiego są: Prezydent miasta Poznania p. Cyryl Ratajski, Prezes Rady Miejskiej Inżynier Witold Hedinger i Naczelny Dyrektor Powszechnej Wystawy Krajowej Dr. Stanisław Wachowiak (syn górnik z Nadrenji).

Jest rzeczą wskazaną, aby społeczeństwo polskie z b. zaboru rosyjskiego i austriackiego szło śladami wypróbowanej pracy b. dzielnicy pruskiej pod hasłem „Swój do swego po swoje” i przy wybitnym współudziale duchowieństwa rzymsko-katolickiego tych zaborów doprowadziło do stworzenia mieszczaństwa polskiego w miastach Kongresówki, Kresów Wschodnich i w Małopolsce. Jaki rezultat tej pracy być może, niech posłuży statystyka miasta Poznania, w którym jest 96 proc. Polaków-katolików, 3 proc. Niemców i niecały 1 proc. Żydów, w mieście Gostyniu niema ani jednego Żyda i znajduje się 100 proc. Polaków-katolików, w Rawiczu pozostała jedna rodzina żydowska, w Gnieźnie na 30 tysięcy mieszkańców jest 30 Żydów obojga płci.

W tej pracy na terenie b. zaboru rosyjskiego i austriackiego może służyć pomocą społeczeństwo b. zaboru pruskiego, wysyłając na żądanie kierowników wykwalifikowanych spółdzielni oraz kupców i rzemieślników samodzielnych i to na żądanie społeczeństwa b. zaboru austriackiego i rosyjskiego, tworząc tym sposobem zaczątki prawdziwego i fachowo wydoskonalonego mieszczaństwa polskiego.

Kto chce osadzić rzemieślnika lub kupca na terenie b. zaboru rosyjskiego i austriackiego, niech zwróci się do Towarzystwa „Rozwój” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 24, a kto chce otrzymać fachowego kierownika spółdzielni, niech zwróci się do Patronatu Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Plac Wolności 18 lub do „Rozwoju”, Aleje Marcinkowskiego 24.

Hasło „Swój do swego po swoje” intensywnie przeprowadzone w społeczeństwie polskim na terenie całej Rzeczypospolitej da chleb milionom Polaków, którzy wyjeżdżają dzisiaj po chleb do Francji i Ameryki, a w Polsce my sami swoją niezaradnością i brakiem dyscypliny społecznej utrzymujemy 3 miliony Żydów elementu niepewnego i wrogiego państwowości polskiej.

Musimy pamiętać, że element żydowski w przełomowych chwilach narodu polskiego zawsze będzie albo obojętnie bezczynny wewnątrz Państwa, albo wrogo działający na wewnątrz i zewnątrz Państwa i dlatego wytworzenie mieszczaństwa polskiego w miastach całej Rzeczypospolitej jest koniecznością dziejową i zadaniem obecnej chwili. W ciągu najbliższych 25-ciu lat musimy stworzyć w całej Polsce potężne element mieszczański polsko-katolicki, który będzie jednakoż czuł i współdziałał z całą społecznością polską.

## Trzęsienie ziemi w Ameryce

Nowy Jork, 12. 8. W Buffalo i szeregu miast okolicznych dało się odczuć o godz. 7,20 wstrząśnienie seismiczne, które trwało mniej więcej 30 sekund.

We wszystkich tych miejscowościach szereg budynków zachwiał się w fundamentach, setki kominów zostały zburzone, a wiele ścian domów zarysowało się.

## Nowe powikłania na Dalekim Wschodzie

Moskwa, 12. 8. Utworzona została specjalna armia Dalekiego Wschodu, której dowódcą mianowany został Bluecher, dawny adjutant dowódcy ukraińskiego okręgu wojennego.

Bluecher wyjechał już z Charkowa na Daleki Wschód.

15/VIII 1920 — 15/VIII 1929

Na tle wspomnienia  
Wybrał Hakim-bej.

Dziewięć lat minęło, gdy wściekli i dzicy  
Wrogowie wschodni ku nam wszczęli bieg,  
Dziewięć lat minęło, kiedy bolszewicy  
Wisły-Macierzy szturmowali brzeg.  
Dziewięć lat minęło, gdy u rzecznej fali  
Wielkie zwycięstwo dał nam w ręce Bóg,  
Dziewięć lat minęło od klęski moskali,  
Dziewięć lat minęło, gdy ich szarpał kruk.

„Cud Wisły”, kto go w Kraju nie pamięta,  
Gdy drżał o wolność cały polski lud,  
Gdy dola nasza zdała się przeklęta,  
I gdy wybawić mógł nas tylko Cud?  
Inne narody, patrząc obojętnie,  
Nie z nami były, raczej przeciw nam,  
Jedyna Francja wyszła ku nam chętnie,  
I wspierała Polskę tylko Francuz sam.

Dziewięć lat minęło, a myśmy wciąż w biedzie,  
Nie jeden naród Polskę zdusić rad,  
A choć bolszewik już na kark nie jedzie,  
Wisi nad nami ciągłych nieszczęść bat.  
Wewnątrz w rozterce, zewnątrz w stałej walce,  
Wciąż odpieramy śmiercionośny cios,  
W domu moc wrogów, sąsiedzi padalce,  
Oto Ojczyzny naszej smutny los.

I Cudu trzeba, trzeba znowu Cudu,  
Trza, by nadludzki powstał w Polsce trud,  
Abyś się podniósł, ku wyżynom, Ludu,  
I stworzył nowy dla Ojczyzny Cud.  
Trzeba nam Cudu Zgody i Jedności,  
I Cudu Wiary trzeba nam wśród mas,  
Trzeba nam Cudu Siły, Wytrwałości,  
Inaczej zmiecie wkrótce fala nas.

Nic nie pomogą najmańdrzejsze głowy,  
Gdy się nie złączym w jeden zwarty wąż,  
Wielkich obliczeń próżne są osnowy,  
Gdy wspólnych działań nie chwyci nas szal.  
Na nic nam wszyscy ci, co są u szczytu,  
Wciąż truć nam życie będzie szatan-wąż,  
Gdy się nie stłoczym w jeden blok granitu,  
Jak jedna dusza i jak jeden mąż.

Pomnisz „Cud Wisły”? Pomnisz go, Polaku,  
Co u macierzy stał się naszych rzek,  
Gdy szedł bolszewik butny do ataku,  
A posiekany u stóp twoich legł?  
Jeśli go pomnisz, a dzisiaj rocznica,  
Idź i przysięgnij u wiślanych wód,  
Że twojej duszy nowy Cud przyswieca:  
Zgody, Jedności i Braterstwa Cud.

## Zamówienie min. komunikacji

Warszawa, 12. 8. Ministerstwo komunikacji zamówiło w fabrykach krajowych z kredytów budżetowych na rok 1929-30 140 parowozów, 170 wagonów osobowych, 1650 wagonów towarowych, 125 wagonów specjalnych i 215 wagonów dla kolei wąskotorowych. Wagony te wykonują fabryki ostrowieckie, Lilpop i Zieleński.

Fabryka Cegielskiego, z którą umowa już wygasła, obecnie już nie pracuje dla ministerstwa komunikacji.

## W szponach tygrysa

Kowno, 12. 8. W cyrku miejskim podczas przedstawienia, znajdujący się w klatce tygrys przesunął przez kratę łapę i porwał jednego ze znajdujących się w cyrku chłopców. Chłopiec doznał pokaleczeń i w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala.

Moskwa, 12. 8. Według wiadomości otrzymanych ze źródeł japońskich, około 100 oficerów białogwardystów wyjeżdża z Paryża do Mandżurji celem zorganizowania na miejscu oddziałów białogwardystów dla walki z Z. S. S. R.

Wiedeń, 12. 8. Dzienniki donoszą z Szanghaju, że władze chińskie ogłosiły na terytorjum kolei wschodnio-chińskiej stan oblężenia.

Wczoraj na zachód od Charbina wykoleił się pociąg towarowy, wskutek czego 1 osoba poniosła śmierć. Władze chińskie aresztowały dalszych dwóch funkcjonariuszy sowieckich, podejrzanych o propagandę komunistyczną.

Wedle doniesień z Nankinu, wojska rosyjskie posuwają się w demonstracyjny sposób wzdłuż granicy. Lotnicy przelatują nad terytorjum Mandżurji. Gubernator Mandżurji prosił o przysłanie posiłków do Pogranicznaja.

## Tragedja na oceanie

W styczniu wypłynął z Danji okręt szkolny „Kopenhaga”, jadący do Argentyny. Na okręcie znajdowało się 70 kadetów marynarki wojennej. W marcu okręt był w Buenos Aires, a w powrotnej drodze ślad o nim zaginął. Dopiero obecnie dano znać z jednej z wysp na Atlantyku, że zauważono „Kopenhagę”, płynącą z rozwiniętymi żaglami. Na pokładzie nie było nikogo.

Wysłany z wyspy oddział marynarzy zbliżył się do okrętu i znalazł na pokładzie kilka wyschniętych trupów kadetów, zmarłych wskutek choroby. Przypuszczalnie część załogi opuściła okręt, udając się w szalupie na pobliskie wyspy po wodę, pozostali zaś na okręcie zmarli na żółtą febrę.

## Wylewy rzek w Małopolsce

Lwów, 10. 8. Ze Stanisławowa donoszą, iż rzeka Czeremosz wezbrała gwałtownie, podnosząc się do wysokości 2 i pół metra ponad poziom normalny. Cały szereg domów został zalany wodą. Obie rzeki Bystrzyce wystąpiły z brzegów, zalewając znaczne obszary w miejscowościach Rafajłowa i Pasieczna. Stan wody 3 i pół metra ponad normalny.

Lwów, 10. 8. Ze Stanisławowa donoszą, iż ostatnie ulewne deszcze które spowodowały wylew rzek w województwach południowo-wschodnich, nawiedziły również miejscowości kąpielowe jak Jaremcze i Jamne, które bardzo poważnie ucierpiały.

## Skradziony dom

Nowy Jork, 12. 8. Obywatel Nowego Jorku niejaki Sullivan wpadł na pomysł niezwykle oryginalnej kradzieży. Ukradł on mianowicie dom 4-o pokojowy, który rozebrał i przewiózł o kilkanaście mil od miejsca, w którym się znajdował i tam sprzedał za 200 dolarów, jakiejś przechodzącej kobiecie. Właściciel domu, który w tym czasie gdy Sullivan dom rozbierał był na spacerze. Po powrocie gdy zobaczył iż pozostał mu tylko ogródek, nie wierzył swym oczom i omal nie postradał zmysłów. Ukradziony dom po krótkim poszukiwaniu został odnaleziony a oryginalny złodziej aresztowany. Za kaucją zwolniono go z więzienia.

## Krwawa tragedia we Lwowie

Lwów, 12. 8. Dziś w godzinach porannych na ulicy Legionów rozegrała się krwawa tragedia. Konduktor tramwajowy St. Podwyszyński oddał 6 strzałów rewolwerowych do listonosza Józefa Dorosza, zabijając go na miejscu. Następnie Podwyszyński rzucił się do ucieczki. Posterunkowy Rydz zaczął go ścigać. Ponieważ ścigany na wezwanie nie zatrzymał się, posterunkowy strzelił, raniąc go ciężko. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie zmarł popołudniu.

Jak wynika ze śledztwa, tragedia miała tło erotyczne. Podwyszyński chciał się zemścić na Doroszu, który utrzymywał bliższe stosunki z jego żoną.



## Wspaniała uroczystość strażacka w Wągrowcu

Ubiegła niedziela zapisała się złotymi gloskami w historii miasta Wągrowca. Miejskowa Ochotnicza Straż Pożarna pod wodzą zasłużonego obywatela naczelnika p. Czerwińskiego obchodziła 60-lecie swego istnienia.

O godzinie 6,30 pobudka strażacka oznajmiła wszem i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należało, że dzień 11 sierpnia 1929 r. jest dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Wągrowcu dniem wielkim, dniem chwały po 60-ciu latach pełnej poświęcenia i zaparcia pracy.

O godzinie 8,15 zebrał się strażacy i bratnie organizacje miejscowe w starej strzelnicy, skąd pochodem, przy dźwiękach orkiestr strażackich z Wągrowca, Skoków i Wapna, wyruszone do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. Kozłowskiego, stosowne kazanie wygłosił ks. prob. Wróblewski. Udatne pienia kościelne wykonał chór farny pod batutą p. organisty Andrzejewskiego oraz przygrywała orkiestra miejscowej Straży pod kierownictwem p. Radnego.

Po uroczystości kościelnej udano się na dworzec, gdzie nastąpiło powitanie przybyłych na święto strażackie gości oraz delegatów, poczem wrócono z powrotem do strzelnicy, gdzie strażacy spożyli śniadanie.

O godzinie 11,40 rozpoczęło się zebranie jubileuszowe, które zagał naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej p. Czerwiński, witając przybyłe drużyny strażackie oraz gości, poczem oddał przewodnictwo w ręce burmistrza p. Kuchczyńskiego, który następującym przemówieniem rozpoczął przewodnictwo:

„Jako przewodniczący dzisiejszego zebrania i jako burmistrz miasta Wągrowca, witam jak najserdeczniej Panów Przedstawicieli Władz oraz tak licznie przybyłe delegacje, witam wszystkich tak miłych nam gości i dziękuję im za odbyty trud podróży, za łaskawą pamięć i za życzliwość, z jaką do naszej Straży Pożarnej się odnoszą.

Obchodzimy dzisiaj, Szanowni Panowie, uroczystość 60-lecia naszej Och. Straży Pożarnej. Sześćdziesiąt lat istnienia naszej Straży Pożarnej, to czas chwały i dumy dla tej instytucji, czas szczytnej sławy dla jej członków. Nie chcę przypominać Wam tutaj, Szanowni Zebrani, ile to razy w ciągu ubiegłych sześćdziesięciu lat nasza Ochotnicza Straż Pożarna ratowała nasze dobytki, mienie a częstokroć i życie.

Nie chcę wspominać, na jaką wdzięczność zasłużyła sobie nasza Straż Pożarna w sercach i umysłach współobywateli, jednakże muszę zaznaczyć, iż każdy czyn dobry sam się chwali. Dowodem wdzięczności za Wasze trudy, kochani Strażacy, to dzisiejsze tak liczne zebranie.

Jako wyraz uznania dla Waszej pracy obywatelskiej otrzymaliście już sztandar strażacki. Niechaj Pan Najwyższy szczęści Wam pod nim, niech wzmacnia Wasze siły, by Wasze wągrowieckie gniazdo było Polsce ciałem wzorem i przykładem wiernego spełniania obowiązków i wiernej ciągłej pracy dla dobra miasta a tem samem naszej kochanej Polski.

Obszerne sprawozdanie z życia 60-letniego Och. Straży Pożarnej w Wągrowcu zdał sekretarz p. Weymann. Przy założeniu liczyła Och. Straż Pożarna 170 członków i rozwijała się bardzo pomyślnie, lecz w czasie wojny światowej, gdy większa ilość strażaków została powołana pod broń, straż zaczęła podupadać. Z chwilą odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny objął kierownictwo Och. Str. Poż. zasłużony obywatel budowniczy p. Czerwiński, który z zapałem za-

brał się do pracy nad zorganizowaniem Straży Pożarnej, która stanęła na wyżynie swego zadania. Obecnie liczy Och. Str. Poż. 58 członków czynnych, 20 członków honorowych i 70 popierających. Ostatnio odbył się w Wągrowcu kurs pożarnictwa pod kierownictwem instruktora p. Bednarka z Poznania. Sprawozdanie swe zakończył p. Weymann hasłem „Czołem“. Następnie przemówił reprezentant Głównego Związku Straży Pożarnych w Warszawie, wnosząc okrzyk na cześć Ochotn. Straży Pożarnej w Wągrowcu oraz wręczył gwóźdź pamiątkowy.

W dalszym ciągu nastąpiło udekorowanie strażaków odznaką honorową za wysługę lat pp. Tonn Wilhem, Roźniewski Józef, Kopydłowski Antoni, Krinke Piotr, Kolanowski, Łosiński, Pietruszewski, Zborowski Henryk, Treichel Rudolf, Dolacki Henryk, Wiśniewski Marcin, Złotowicz, Weymann Józef, Belter, Kaniewski Fr., Duszyński Zygmunt, Bosiacki z Wągrowca, Szatkowski, Arndt, Jankowski, Rosołek i Gancke z Rogoźna.

Do udekorowanych strażaków przemówił p. burmistrz, składając życzenia dalszej owocnej pracy w pożarnictwie. Gwóźdź pamiątkowy wręczył im. Magistratu radca p. Książkiewicz, im. Rady Miejskiej p. Gramse Zygmunt, Związek Straży Pożarnych woj. poznańskiego, Zjedn. Tow. Przemysłowców z Wągrowca, Bractwo Kurkowe z Wągrowca, Tow. Kolejowców i Straży Pożarnej Kolejowej z Wągrowca, Och. Straż Pożarna z Zbąszynia, Inowrocławia, Rogoźna, Znina, Mieściska, Skoków, Niemczyna, Wapna-Nowego, Tow. Pow. i Woj. z Wągrowca, Straż Pożarna Fabryki Fajansu p. Mańczaka z Chodzieży, Och. Str. Poż. Kostrzyn i Margonin, Zjedn. Zawod. Robot. Polsk. z Wągrowca, Kraj. Ubezpiec. Ogn. w Poznaniu, wiceprezes woj. śląskiego ogniomistrz kolei państw. z Katowic. Życzenia składali im. Koła Śpiewackiego w Wągrowcu p. Zjawieński, im. Sokoła z Wągrowca p. Przybylski.

Pamięć zmarłych strażaków uczczono przez 1-minutowe milczenie.

W końcu zebrania odczytano telegramy gratulacyjne, poczem przewodniczący solwował zebranie hasłem „Czołem“. W czasie zebrania wnoszono liczne toasty na cześć jubilatki oraz gości ze Śląska, co świadczyło o miłym nastroju wśród zebranych. Po zebraniu udano się do nowowbudowanej strażnicy, którą poświęcił ks. prob. Wróblewski oraz przemówił do zebranych o trudnych obowiązkach strażaka i jego miłości

Cykl:

St. Ch—cki.

### Liściki letniczki

XIII.

Zazdrość nieokiełznana dręczy ludzkie dusze —  
I z prostych sypcha je dróg — na błędne rozstaje —  
Szyderstwem przekleństw bezzłotnie lży i łaje —  
W sercu znajduje wzburzoną rozpaczą głuszę —

W złowrogim i brudnym zżyma się gniewu pusze  
Ostre mi groty nienawiści w serce godzi —  
I w czarnym płynie odcieniu zemsty powodzi —  
Rozpala krew w żyłach — jak ogień twardy kruszec

Słonko, gdy swe ostatnie rzucało promyki —  
Z Edziem-akademikiem na falach jeziora —  
Płynęliśmy łódką wesoło — nagłe krzyki —

Świsty i śmiechy zmaciły ciszę wieczora —  
Edkowi z łęku wypadły z rąk w wodę wiosła —  
A łódka nas daleko do lasu zaniosła —

## Na przyźbie...

H-bej.

### Żołnierz Rzeczypospolitej

W prawo zwrot! Broń na ramię! Baczność Marsz kolumna!  
Tysiąc piersi się zwarło w szaniec niezdobyty;  
Wyciągnięty i smukły, jak topola dumna,  
Idę — żołnierz-obrońca Rzeczypospolitej!

Mundur szary; nad czołem sztandar krwawobiały;  
Na nim Orzeł, co skrzydłem nad poziomy wzłata.  
W rękę godło — karabin, bo na polach chwały  
Ostrzem swego bagnetu piszę dzieje świata.

Chociaż mi się pod nogi los nie ścięła miękki,  
Jednakże swej żołnierskiej nie zlorzęcę doli  
I, wędrując w szeregu, wysnuwam piosenki  
Z tego, co mi dokucza, z tego, co mnie boli.

A jeśli mnie kto spyta z pośród przełożonych:  
— I o czym ty tak dumasz, szary żołnierzyku?  
Czy o kłosach dojrzałych, łakach ukwieconych?  
— Tak, melduję posłusznie, panie poruczniku!

Moje myśli daleko, — hen na progu chatki;  
Widzę tę chatę skromną, wybieloną czystą,  
A na przyźbie schyloną postać mojej matki,  
Która mnie błogosławi na służbę ojczystą.

Myślę o tej dziewczynie, która polną miedzą  
Idzie i oczy ręką skrywając od słońca,  
Pyta się maków polnych, czyli jej powiedzą,  
Kiedy wraca jej dzielny rycerz i obrońca.

O kolegach, co padli na Ojczyzny progu,  
Własną pierśią ją kryjąc od przemocy wrażeń,  
I z otuchą dziękuję Wszechmocnemu Bogu,  
Że dał mi stać wolnemu na Wolności straży.

I choćem żołnierz szary — syn tej ziemi żyznej,  
Czuję, że na mym łśniącym, stalowym bagnecie  
Noszę wolność, potęgę i chwałę Ojczyzny,  
A imię Jej rozdzwaniam po szerokim świecie!

blźniego, poczem p. burmistrz wręczył klucze od strażnicy naczelnikowi p. Czerwińskiemu.

Po poświęceniu odbyły się ćwiczenia konkursowe przybyłych i miejscowej straży pożarnej.

Po ukończonych konkursach udano się w pochodzie do „Starej Strzelnicy“. Tuż przed lokalem odebrał Zarząd i Władze Naczelne defiladę, która wypadła okazale.

Nastąpił wspólny obiad podczas którego przygrywała orkiestra miejscowej Straży.

Pod koniec obiadu ogłoszono wynik konkursowy zawodów, który dał nast. wyniki:

Grupa II.: Pierwsze miejsce Ochotnicza Straż Pożarna Wągrowiec.

Grupa III.: Pierwsze miejsce Ochot. Straż Pożarna Skoki, drugie miejsce Ochot. Straż Pożarna Niemczyn, trzecie miejsce Ochot. Straż Pożarna Damasławek.

Nagrodę pozakonkursową otrzymała Ochot. Straż Pożarna Rościenno.

Następnie przemawiał delegat z Ubezpieczalni Krajowej z Poznania i oznajmił Towarzystwom, iż Ubezpieczalnia Krajowa przeznaczyła na konkursy te nagrodę w sumie 600 zł, które podzielono następująco: Straż Pożarna Wągrowiec 200 zł, Skoki 200 zł, Niemczyn 100 zł, Damasławek 50 zł, oraz Rościenno 50 zł. Prócz tego otrzymają wymienione towarzystwa dyplomy.

Nagrody pieniężne rozumie się w ten sposób, że dane towarzystwa zakupią sprzęty przeciwpożarne w ramach otrzymanych sum i rachunki wysła do Ubezpieczalni Krajowej celem uregulowania.

Z kolei przemawiał inspektor Bednarek z Poznania, który przedstawił zebranym błędy popełnione przy zawodach, apelował, by brać

Stefan Chojnacki

13

## Kapitałni Goście

powieść z bruku wągrowieckiego.

(Ciąg dalszy).

Jeszcze trzysta kroków dzieliło ich od stadjonu, a już słyszeli głucho odgłosy odbić piłki.

Nagle tuż poza nimi rozległo się nieśmiałe chrząknięcie. Trzy koleżanki mijały ich i wiodły ze sobą ożywioną rozmowę. Najwyższa z nich o pulchniutkiej twarzyczce i siwo-żółtym płaszczu — z pod którego widać nóżki w perłowych pończoszczkach. Ładna blondynka. Obok przyjaciółka w siwym płaszczu. Czarne pończoszki. Z pod granatowego beretka wystawały małeńkie loczki jasnych włosów. Trzecia zgrabniutka i smukła figurka. Sliczna brunetka w zielonym płaszczu.

— Patrz! nie jest to nasza „Kazia“ z Janowieckiej — zagadnął Genek, któremu serce na ten „wspaniały widok“ silnie zadysgotało.

Staszek z radości oniemiał, że mógł swobodnie wreszcie przypatrzeć się swej uwielbianej piękności.

— Rozkoszny dzieciak — szepnął Staszek ledwie dosłyszalnym głosem; objął ją rozmarzonym wzrokiem, powitał spojrzeniem pełnym kłikłości i wyjął jeszcze kilka słów.

Nie zdając sobie wcale sprawy, iż są przedmiotem obserwacji, dziewczynki prowadziły między sobą płynną rozmowę, pełną wyrazu uprzejmości, obrotów głowy, przenikliwych spojrzeń (tak zwanych „perskie oczka“) i śmiechów.

— W ostatnich dniach dokonałem ważnego od-

krycia, z którym muszę się z tobą podzielić, mianowicie: „dowiedziałem się, że tej naszej „Kazi“ na imię — Stefka“ — mówił Staszek, z pewnym odcieniem radości i zadowolenia.

— A jak się nazywa, nie wiesz? — zapytał Genek.

— Nie dla psa kielbasa — odpowiedział Staszek. Tak dobrze to jeszcze nie jest! Czy sądzisz, że to tak łatwo się dowiedzieć!... Zbadać wiek i nazwisko kobiety, to niesłychanie trudna sprawa, to odkrycie „championionowskie“.

— Ale musimy się kiedyś dowiedzieć! — wyrzekł Genek.

— Najpierw trzeba się z nią zapoznać, wtedy sama tobie swe nazwisko powie — odrzekł flegmatycznie Genek.

— Masz rację, na co nam wiedzieć jak się nazywa, wystarczy, że będziemy się z nią znali!

— Grunt zapoznać! — potwierdził Staszek.

— Tak, tylko kwestja w jaki sposób! — ciągnął dalej rozmowę Genek.

— Nie twój kłopot!... Moja w tem głowa!

— Ale ja za „niemi“ biegać nie myślę i zagadywać... w taki sztubacki sposób ja się wcale nie dowalam... wykluczone! — zakończył Genek rozmowę, przybierając formę utarczki.

Przed i z nimi ciągnął się długim łańcuchem rzesze publiczności. Przechodzili koło „Nowej Strzelnicy“. Po chwili otoczyły ich smukłe świerki lasu po obu stronach szosy. Rozmawiając tak, krok za krokiem zbliżali się do stadjonu. Nie przypuszczali nawet, że tak rychło mogą kogoś spotkać podczas dzisiejszej wyprawy i nie przeczuwali, że będzie tak przyjemne spotkanie.

— Wszystkie moje wątpliwości rozproszyły się jednak z chwilą, gdy mi się teraz uważnie przyjrzał — myślał Staszek.

Po dwóch minutach wstępowali już w bramę stadjonu. Nagle na boisku wydarł się straszliwy ryk ze setek piersi i zerwała się długa burza oklasków.

— Goal! — wykrzyknął Genek.

— Jestem ciekaw u kogo? — wypowiedział Staszek.

— Według mnie, większe szanse do zwycięstwa mają seminarzyści — mówił Genek.

— Uważam, że gimnazjum wygra — seminarzyści zawsze mają pecha...

— Zresztą zobaczymy co dzisiejszy mecz przyniesie...

— Wolałbym, żeby „czerwoni“ wygrali...

— Obojętnie, zawsze silniejsi zwyciężają!...

— Hm, mądrze powiedziałeś!... lecz, kwestja kto właściwie jest silniejszy?!

— Gra wkrótce wykaże — zadecydował Genek.

Magiczne słowo „zawody“ ściągnęło z różnych środowisk wielkie tłumy ludzi na miejski stadion. Rój rzesze wypełniły całe boisko. Wszędzie brzmiał niezwykle gwar! Plac „gry“ zajęła przeważnie miejscowa ludność i opasała dookoła gęstym, zwartym pierścieniem głów ludzkich, tworząc gęstą zaporę — potężny mur ramion...

Dwudziestu przeszło sportowców w stroju lekkosportowym, przynaglani i pobudzani zachętami i oklaskami publiczności — względnie nawet niemilemi groźbami rozpięchli się po boisku i utworzyli dwie przeciwne partie — walcząc ze sobą zaciekle, wyęzając ze siebie wszystkie siły, dla zdobycia zaszczytnego miana — „mistrza“. Ciąg dalszy nastąpi.



strażacka nie zrażała się niewygraną, a tylko z większą wytrwałością pracowała na wyznaczonym sobie kierunku.

Dodał jeszcze, że przy zawodach liczy się tylko na czas i sprawność i na tem punkcie trzeba się starać o jaknajlepsze wyniki. W końcu życzył wszystkim towarzystwom jaknajwiększego rozwoju i owocnej pracy w swych poczynaniach.

Na zakończenie podziękował miejscowy naczelnik p. Czerwiński delegatom władz naczelnym z ich staraniem i sprawiedliwe sędziowanie podczas zawodów.

Po południu odbył się koncert w ogrodzie starej strzelnicy, urozmaicony różnemi niespodziankami, zaś wieczorem ogród był rześkie i iluminowany pochodniami i sztucznymi ogniami.

Na zakończenie tak podniosłej uroczystości odbyły się w salach starej strzelnicy i p. Wierzejewskiej zabawy taneczne, gdzie tańczono do rana.

## 10-lecie konstytucji republikańskiej w Niemczech

Berlin, 10. 8. Dzisiejsze uroczystości 10-lecia konstytucji republikańskiej Niemiec poprzedzone były wczoraj krwawą awanturą. W okolicy dworca śląskiego komuniści zorganizowali demonstrację antypaństwową, przeciągając z transparentami przez ulice miasta i śpiewając pieśni rewolucyjne. Demonstrowano przeciwko sztandarom Rzeszy, wywieszonym już wczoraj na dworcu śląskim. Demonstranci zaatakowali patrol policyjny, raniąc strzałami policjantów.

Ton prasy socjalistycznej i komunistycznej jest coraz bardziej podniecony. Koła polityczne liczą się z możliwością poważnych starć pomiędzy komunistami a t. zw. sztandarowcami republikańskimi, którzy ze wszystkich stron kraju przyjeżdżają na uroczystości do Berlina.

Komendant policji zawiadomił partję komunistyczną, która bez uprzedzenia władz policyjnych demonstruje i urządza pochody uliczne, że demonstracje te ze względu na bezpieczeństwo publiczne są zakazane.

Berlin, 11. 8. Obchód dziesięciolecia konstytucji republikańskiej rozpoczął się wczoraj przedpołudniem pochodem młodzieży szkolnej przez ulice miasta. Popołudniu odbyło się uroczyste powitanie na dworcu poczdamskim, przybyłego z Magdeburga przywódcy republikańskiej organizacji „Reichsbanner“ Hoersinga. Wieczorem odbył się pochód z pochodniami, który przeszedł głównymi ulicami miasta. — Gmachy publiczne są iluminowane.

Wobec pogroźek komunistycznych cały garnizon policyjny jest w pogotowiu.

## Skopany na śmierć

Ohydny zabójstwa dokonano pod Białą w restauracji Kasiaka w Lipniku, gdzie kilku robotników zabawiało się grą w karty. W pewnej chwili doszło do kłótni między 31-letnim Szatanikiem a 28-letnim Swakoniem, która zamieniła się wkrótce w bójkę. Swakoń uderzył przeciwnika pięścią w okolicę serca z taką siłą, że ten zemknął, następnie rzucił się na omdlałego i począł go kopać. Ciosy zadane ciężkim, podkutym butem spowodowały śmierć Szatanika. Aresztowany zabójca tłumaczył się, że po otrzymaniu policzka od Szatanika wpadł w szał i nie zdawał sobie sprawy ze swych czynów.

## Lot bez pilota

Kraków, 10. 8. Zdarzył się bardzo poważny wypadek szybowania samolotu bez pilota. Samolot ćwiczebny pilotowany przez kaprala Maskę spadł na wysokości 1.700 w korkociąg. Pilot nie mógł uchwycić steru, bowiem wypadł z siedzenia. Wobec tego rozwinął spadochron i opuścił się szczęśliwie na ziemię. Samolot bez pilota wyrównał lot i poszybował dalej. — Dopiero po 15 minutach runął na pole w pobliżu strzelnicy i rozbił się doszczętnie.

## Lot „Polonji“ odłożony

Warszawa, 11. 8. Lot „Polonji“ zostanie prawdopodobnie odłożony do wiosny roku przyszłego.

## Pogrzeb śp. mjr. Idzikowskiego

Warszawa, 10. 8. Dnia 20 bm. przybywa do Gdyni ze zwłokami ś. p. mjr. Idzikowskiego statek szkolny „Iskra“.

21 bm. zwłoki przewiezione będą samolotem do Warszawy a 22 bm. odbędzie się uroczysty pogrzeb i złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

## 7.900 dolarów za 1 dolara

Przy sprzedaży zbiorów znanego kolekcjonera z New Yorku, doktora Alfreda Lawrence, za 1 złotego dolara z roku 1849, wybitego przez Massachusetts and California Co., zapłacono 7.900 dolarów.

Eska

## Modlitwa!

Badź pochwalony!

Dałeś mi wreszcie największy skarb,  
Dziecię maleńkie od Twoich ołtarzy;  
On mi się wyrwie z życiowych karb...  
Duch w nim gorący — żelazo żarzy!  
Badź pozdrowiony! — Twa Najświętsza Iza,  
Syna drogiego w kolebce zraszała;  
Strzeż go więc Panie — i żebym ja  
Matka za winy syna nie płakała,  
Bo lepiej w pieluszkach będąc, wnet szmata  
Oddech wstrzymała o zaraniu —  
I gniazdo piorunów wyla też katom  
Skrzyce — lecz myślę o zlitowaniu!  
Więc zabierz go Panie! w Twe ramiona...  
Wstanie z śmietnika — ocalony!  
A wtenczas spokojnie matka skona...  
Badź pochwalony!

Z Kujaw, w sierpniu.

## WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

### Obwodowe Zawody PW. i WF. w dn. Święta Żołnierza w Chodzieży dnia 15. VIII. br.

W myśl otrzymanego telefonogramu z Obwodowej Komendy PW. przy 61 p. p. odbędą się dnia 15. VIII. br. zawody sportowe członków PW. Obwodu 61 p. p.

Wobec tego odwołuje się zarządzane przez tut. Powiatową Komendę PW. miejscowe zawody w dniu 15 bm.

Do zawodów sportowych w Chodzieży zostali zakwalifikowani następujący zawodnicy:

- 1) Marsz 5 klm. ze strzelaniem (zespół):  
a) Góray Florian SMP. Mieścisko,  
b) Przeracki Bolesław K. S. „Nielba“ Wągrowiec,  
c) Ewertowski Alfons Zakł. Wychow. Antoniewo,  
d) Kaminski Zenon K. S. „Wielna“ Skoki,  
e) Przybył Stefan K. S. „Nielba“ Wągrowiec,  
f) Olszewski Jakób SMP. Kopaszyn,  
g) Tyborski Adam K. S. „Nielba“ Wągrowiec.

Ubiór do zespołu: mundur drelichowy, furażerka, obuwie własne (półbuty wzbronione) pas z ładownicami i 3 naboje oraz kb.

Marsz odbywa się krokiem marszowym (bieg wzbroniony). Na początku 5-go klm. trasa przechodzi przez strzelnicę, gdzie każdy oddaje trzy strzały z postawy dowolnej bez podparcia na odległość 100 mtr. Zespół maszeruje zwracając. Zasadą jest ażeby zespół przybył do mety w jaknajlepszej formie.

- 2) Sztajeta 4 x 100 mtr.:  
a) Lubawy Stefan K. S. „Nielba“ Wągrowiec,  
b) Kaniewski Marjan „ „ „ „  
c) Dutkiewicz Florian „ „ „ „  
d) Walczewski Konrad „ „ „ „

3) Trójbój sportowy (bieg 100 mtr., skok w dal i rzut granatem dow. ręką):

- a) Dutkiewicz Florian K. S. „Nielba“ Wągrowiec,  
b) Pilaczyński Marjan „Sokół“ Skoki,  
c) Klatt Henryk Hufiec gimn. Wągrowiec,  
d) Sonnenberg Bolesław Tow. Powst. i Wojaków Rąbczyn.

- 4) Bieg 800 mtr.:  
a) Muszyński Fr. S. M. P. Mieścisko,  
b) Kasztelan Stefan Huf. gimn. Wągrowiec,  
c) Kaniewski Marjan K. S. „Nielba“ Wągrowiec.

- 5) Bieg 3000 mtr. na przełaj:  
a) Muszyński Fr. S. M. P. Mieścisko,  
b) Kasztelan Stefan Huf. gimn. Wągrowiec,  
c) Kaniewski Marjan K. S. „Nielba“ Wągrowiec.

- 6) Rzut dyskiem:  
a) Dutkiewicz Florian K. S. „Nielba“ — Wągrowiec.  
b) Biendara Antoni S. M. P. Gołańcz,  
c) Kasztelan Stefan Hufiec PW. gimn. Wągrowiec.

- 7) Rzut oszczepem:  
a) Dutkiewicz Florian K. S. „Nielba“ — Wągrowiec,  
b) Stelmaszyk Kazim. Huf. gimn. Wągrowiec,  
c) Biendara Antoni S. M. P. Gołańcz.

- 8) Skok w wyż:  
a) Sonnenberg Bolesław Tow. Pow. i Woj. Rąbczyn,  
b) Maciejewski Konrad IV Druż. Har. Wągrowiec,  
c) Stelmaszyk Kazim. Hufiec gimn. Wągrowiec.

9) Strzelanie z broni małokalibrowej na 50 mtr.: (dla młodzieży przedp.)

- a) Kukla Kazimierz Huf. PW. Żelice,  
b) Dróbka Zenon IV Druż. Harc. Wągrowiec,  
c) Szymański Józef SMP. Kopaszyn,  
d) Sarnowski Roman „Sokół“ Wapno.

10) Trójbój dla młodz. żeńskiej: bieg 60 mtr., skok w dal i pchn. kulą.

- a) Wolniewiczówna Jolenta Hufiec Zeński PW. Wągrowiec,  
b) Wiśniewska Helena Huf. Zeń. PW. Wągrowiec,  
c) Kolanowska Marja Huf. Zeń. PW. Wągrowiec.

11. Rzut dyskiem (oburącz).  
a) Wolniewiczówna Jol. Huf. Zeń. PW. Wągrowiec,  
b) Wiśniewska Hel. Huf. Zeń. PW. Wągrowiec,  
c) Wierzejewiczówna Joanna Huf. Zeń. PW. Wągrowiec.

Wyżej wymienieni zawodnicy przystąpią natychmiast do intensywnych treningów. Zawodnicy do strzelania z broni małokalibrowej mogą otrzymać amunicję z Powiatowej Komendy do strzelania treningowego.

Wyjazd powyższych zawodników do Chodzieży nastąpi w czwartek, 15 bm. o godz. 7,50

rano z Wągrowca (przez Rogoźno). — Zbiórka zawodników z Wągrowca, Kopaszyna i Rąbczyna o godz. 6,30 rano na dworcu kolejowym w Wągrowcu. Przejazd do Chodzieży i z powrotem jest bezpłatny.

Powiatowa Komenda PW. Wągrowiec.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Sroda, 14 sierpnia. Euzebjusza  
Wschód słońca godz. 4,41 Zachód słońca godzina 19,07  
Wschód księżyca godz. 15,24 Zachód księżyca godz. 23,16  
Czwartek, 15 sierpnia. Wniebowz. N. M. P.  
Wschód słońca godz. 4,43 Zachód słońca godzina 19,05  
Wschód księżyca godz. 16,25 Zachód księżyca godz. 23,40  
Piątek, 16 sierpnia. Rocha, Tarsye.  
Wschód słońca godz. 4,45 Zachód słońca godzina 19,03  
Wschód księżyca godz. 17,16 Zachód księżyca godz. 00,00

Ważne dla zwiedzających P. W. K. w dziale rolniczym. Restauracja i kawiarnia „Ziemianka“ na terenach Zachodnich przy głównej alei, w pawilonie ogrodnictwa nr. 105, przy arenie, zaprasza wszystkich zwiedzających Wystawę w dziale rolniczym nie pominąć restaurację, gdzie się przekona, że za tanie pieniądze może się smacznie i obficie najść. Dla wycieczek zbiorowych znaczne rabaty.

Wieniec na hali gimnastycznej szkoły powszechnej w Wągrowcu. W ub. sobotę o godz. 6,15 po południu został założony Wieniec na hali gimnastycznej, poczem w jednej klasie zgromadzili się przedstawiciele Magistratu z p. burmistrzem Kuchczyńskim i radcą Książkiewiczem na czele, przedstawiciele rady miejskiej, komisji budowlanej oraz robotnicy zatrudnieni przy budowie hali w liczbie 20, na uroczystość wieńcową. Jako pierwszy przemówił radca p. Książkiewicz obrazując przebieg pracy nad powstaniem hali gimnastycznej. W dalszym ciągu przemawiał radny miejski p. Walasiak podnosząc zasługi inspektora szkolnego p. Jankowskiego i jego starania skuteczne w Kuratorjum, które zostały bardzo pomyślnie załatwione w bardzo krótkim czasie; p. inspektor szkolny Jankowski przemówił na temat „W zdrowym ciele zdrowy duch“, wspominając konieczność budowy hali gimnastycznej w której to nasza młodzież będzie mogła po ćwiczeniach umysłowych i duchowych hartować ciało na pożytek naszej Ojczyzny, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Imieniem zgromadzonych robotników przemówił p. Tyborski, że nietylko trzeba się starać o fizyczne wychowanie dzieci, ale w późniejszym wieku o pracę dla nich jako dorosłych. Następnie przemówił przedstawiciel naszego pisma, i p. Rączkowski, poczem zakończył uroczystość p. burmistrz dziękując przede wszystkim inspektorowi szkolnemu p. Jankowskiemu, komisji budowlanej oraz zatrudnionym przy hali robotnikom za ich wyteżoną pracę nad powstaniem tak ważnej instytucji wznosząc na pomyślność wszystkich i nowego dzieła okrzyk „Niech żyje“. Cały przebieg uroczystości był miły i spokojny, to też uczestnicy zadowoleni opuścili gmach szkolny.

Sprostowanie. Prostujemy niniejszem notatkę podaną w sprawozdaniu ze zebrania Przemysłowców z dnia 30 lipca br. Nr. 59 „Głosu“ w którym było podane, że pp. Kapsa, Łażewski i Dolatkowski brali udział w proteście przez opuszczenie sali z powodu odebrania głosu red. p. Wojciechowskiemu. Jak się wyżej wymienieni panowie oświadczyli, nietylko że nie brali udziału w proteście, lecz przeciwnie byli obecni na obradach do końca.

Cieszy nas to bardzo, że panowie ci proszą o sprostowanie, gdyż notatka ta szkodzić im by mogła na opinii, dotychczas niesplamionej. Wprawdzie dajemy więcej wiary naszemu sprawozdawcy, lecz w tym wypadku chcemy zastosować przysłowie „Dla świętej zgody“.

Pokłosie niedzielne. Wczorajsza niedziela była tak piękna, że ludziom do zupełnego szczęścia brakowało tylko — dużo pieniędzy. Straż pożarna święciła uroczyste święto jubileuszowe z okazji 60-lecia swego istnienia. Dużo niespodzianek zrobił strażak-manekin przed strażnicą przy ulicy Szerokiej, chłodząc wodą przechodniów. Popołudnie ściągnęło obywatelstwo na targowisko, gdzie odbywały się konkursy Straży Pożarnych. Dużą frekwencją cieszył się koncert ogrodowy w Starej Strzelnicy, jak również zabawy taneczne w salach w „Starej Strzelnicy“ i p. Wierzejewskiej, gdzie bawiono się w najlepszej harmonii. — Chór poklasztorny „Cecylja“ bawił swych członków i zaproszonych gości w salach „Nowej Strzelnicy“. Bawiono się w miłym nastroju i przy doborowej orkiestrze (trio pp. Rogowski, Łapacz i Kerger), do samego rana. Gdyby wszystkie tow. w ten sposób się bawiły, nie potrzebne by były zakazy urządzania zabaw. Ci zaś, którym zabawy i koncerta nie przemawiają do gustu, spędzili popołudnie nad jeziorem, plażując się i opalając na słońcu.

Import i eksport towarów włókienniczych. Według statystyki związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem, przywóz towarów włókienniczych (surowiec i fabrykaty) w czerwcu rb. osiągnął wartość 271.746 zł. Wywóz zaś —



237.893 zł. W pierwszym półroczu 1929 przywóz ten osiągnął wartość 1.657.045 zł, wywóz 1.223.874 zł. Analogiczne cyfry dla r. 1928 były następujące: wywóz w czerwcu — 289.510 zł, przywóz — 191.961 zł; w pierwszym zaś półroczu przywóz: 1.765.387 zł, wywóz zaś 1.202.809 zł.

**W czasie Wystawy Pszczelniczej** odbędą się następujące kursy pszczelnicze na terenie Wystawy: 1) dnia 18. 8. 29 o godzinie 10 prelegent p. J. Stachowiak z Wągrowca; 2) dnia 19. 8. 29 o godz. 10 prelegent p. Wiktor Wiedera z Jerzykowa; 3) dnia 20. 8. 29 o godzinie 10 prelegent p. F. Snowacki. Liczny udział pszczelarzy pożądanym.

**Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Poznaniu** podaje do wiadomości, że zapisy na rok szkolny 1929/30 zamknięte zostaną dnia 25 sierpnia r. b. Zapisy na istniejące przy szkole Kursy Ogrodnictwa przyjmowane są również tylko do powyższej daty. Informacje udziela i wysyła prospekty Dyrekcja Szkoły Poznań, ul. Noskowskiego nr. 6.

**Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem** odbył w poniedziałek, 12 bm. pod przewodnictwem prezesa p. prof. Wojnarowskiego swe zebranie miesięczne. Między innymi omawiano bardzo żywo sprawę przyszłych wyborów do Rady miejskiej. Jako delegatów do podkomitetu wyborczego wydelegowano p. profesora Wojnarowskiego i p. prof. Stasiaka.

**Z życia K. S. „Nielby“.** Poniedziałkowe zebranie zagał prezes dr. Rakowicz. Po uskutecznieniu zwykłych formalności przyjęto jako członków nast. pp.: Szczurasyka Piotra, Cytlaka Tadeusza, Brylińskiego Jana, Gruszkę Henryka, Sobieskiego Kaz., Maciejewskiego, Springera, Wachowiaka Czesł., Priebego Marjana, Bentkowskiego Kaz., Knychalę, Przysieka, Smogura Tad. Stankiewicza Ignacego, Woźniaka, Kaniewskiego Wacława i Adamczewskiego Edmunda. Kandydatów zgłosiło się 5-ciu.

W komunikatach zarządu dowiedzieli się zebrani, że zarząd zakupił piłkę nożną, regulamin piłki nożnej, 10 par pończoch, a jeszcze zakupi ostatecznie, dysk i najpotrzebniejsze sprzęty.

Zawody wewnętrzne połączone z zabawą odbędą się 8 września rb. Druh Trojanowski Jan wygłosił referat pt. „Jakie korzyści przynoszą nam ćwiczenia fizyczne“, huczne oklaski, mówiły o zrozumieniu referatu przez zebranych.

**Ważne dla pielgrzymek do Niemcyna.** — W czwartek, dnia 15 bm. (święto Wniebowzięcia NMP.) wyjeżdża specjalny autobus z Niemcyna do Wągrowca. Odjazd z Niemcyna o godzinie 13,30, przyjazd do Wągrowca o godzinie 14-tej. Jest to dobra sposobność powrotu pielgrzymów do Wągrowca.

**Miłostawice.** Z Miłostawic odebraliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Podziękowanie. JWP. Staroście Powiatowemu Dr. Rościszewskiemu oraz JWP. Referendarzowi Łuszczewskiemu z Wągrowca składamy najszczerze podziękowanie za wybranie nam nowego sołtysa w osobie p. Nowaka z Miłostawic, który energicznie pracuje dla dobra Ojczyzny i Gminy oraz dla nas Polaków tej gminy. JWP. Nowakowi sołtysowi naszemu składamy najszczerze podziękowanie za starania położone dla nas i życzymy Jemu jaknajdłuższego pozostania na obecnym stanowisku dla dobra ubogich gminy. Jeden za wszystkich.

## RUCH TOWARZYSKI

**Cześć Pieśni!** Zwyczajne zebranie „Chóru farnego“ odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godzinie 20-tej w salce ćwiczeń przy ul. Gnieźnieńskiej. O liczny udział członków prosi Zarząd.

**Gotów!** Zebranie Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się w środę, dnia 14-go sierpnia b. r. o godzinie 8,30 wieczorem w „Ognisku“ przy ul. Gnieźnieńskiej.

Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

**Walne zebranie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Wągrowcu** odbędzie się w wtorek, dnia 13 sierpnia br. o godzinie 8-mej wieczorem, w lokalu pani Wierzejewskiej.

Wszystkich członków prosimy usilnie o liczne przybycie Zarząd.

**Bacność Inwalidzi Cywilni!** Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Rogoźnie w niedzielę, dnia 18 sierpnia rb. o godz. 12-ej zaraz po nabożeństwie w sali p. Wieczorka przy ulicy Wielko-Poznańskiej.

Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy, uprasza o przybycie wszystkich inwalidów cywilnych na powyższe zebranie Zarząd.

**Bacność Inwalidzi Cywilni!** Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych, oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Mieścisku w niedzielę, dnia 18 sierpnia rb. o godz. 12-ej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Wojciechowskiej, narożnik przy rynku.

Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy, które na powyższym zebraniu omawiane będą, uprasza zatem o przybycie wszystkich członków jak i tych, którzy chcą się na członków zapisać, by jaknajliczniej na to zebranie się stawi i wysłuchali tak ważnych spraw.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

## Oświadczenie

W nr. 94 „Gazety Wągrowieckiej“ ukazał się artykuł pod tyt. „Burza w szklance wody“, w którym to artykule autor poddaje moją osobę jednostronnej, żadnymi dowodami nie popartej krytyce. Przedmiotem poważniejszych rozważań może być tylko taka krytyka, która jest rzeczową. Tylko taka ocena może zasługiwać na uznanie, która ma w swych podstawach głębsze uzasadnienie. Krytyka natomiast, na jaką pozwolił sobie autor wspomnianego artykułu, dowodzi, iż jego twórcy albo brak było tych zasadniczych faktycznych momentów, albo brak mu było okruszyny odwagi do jakiej przywykliśmy w dziejach dziennikarstwa u takich osób, jakimi są redaktorzy. Trzeciej możliwości nie masz. W tymże artykule bowiem — określając i charakteryzując mą osobę, odsyła mnie autor wzgl. stawia mą osobę w stosunku do Konsumu Urzędników. Czini to bez podania bliższych danych. Z uwagi zaś na to, że forma w jaką przystroił mnie autor wspomnianego artykułu w łączności z Konsumem Urzędników, zdaje się wytworzyć odnośnię do mej osoby atmosferę, którą mogą czytelnicy w drodze imaginacji i najróżnorodniejszych domysłów przekształcić w formę, która nie odpowiadałaby woli i intencji twórcy artykułu „Burza w szklance wody“, jest wskazanem, by tenże autor odkrył przybicie swych tajników i ułatwił tak swym czytelnikom, jak i mnie osobiście dotarcia poprzez powyższe imaginacje i domysły do rzeczywistej prawdy, do czego każdy uczciwie my-

ślący i tak postępujący człowiek dążyć winien, by móc doznawać szacunku i poważania ze strony swego otoczenia. Tę pragnę tak osobiście jak i zdrowo myśląca część całego społeczeństwa. Przyszłość okaże, czy autor wspomnianego artykułu posiada przeciw mej osobie fakty i dowody, które mogą znieślić imię me łącznie z działalnością w Konsumie Urzędników, czy też brak mu — o czym wyżej wzmiankowałem — tej najelementarniejszej cechy każdego redaktora **odwagi**. Skoro autor artykułu „Burza w szklance wody“ z tej ostatniej przyczyny pozostawił kwestję mej osoby łącznie z Konsumem Urzędników otwartą domysłom czytelników, wówczas artykuł ten kwalifikuje się do tego, by umieścić go w koszu. O ile jest odmiennie — niech autor będzie odważnym i swe zarzuty odnoszące się do działalności mej w Konsumie Urzędników wyjawia.

Wągrowiec, d. 12. 8. 29.

Jan Marcinkowski.

## Notowanie giełdy

Bank polski płać dnia 12 sierpnia 1929 r.

|                      |           |
|----------------------|-----------|
| Dolary amerykańskie  | 8.84—8.85 |
| Dolary kanadyjskie   | 8.80      |
| Funty angielskie     | 43.06     |
| Franki szwajcarskie  | 170.81    |
| Franki francuskie    | 34.75     |
| Marki niemieckie     | 211.35    |
| Guldeny gdańskie     | 172.20    |
| Guldeny holenderskie | 355.84    |
| Korony czeskie       | 26.28     |
| Korony szwedzkie     | 237.91    |
| Korony norweskie     | 236.57    |
| Szylingi austriackie | 125.08    |
| Marka srebrna        | 0.70      |
| Rubel złoty          | 4.5869    |
| Rubel srebrny        | 2.52      |

## Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 10. 8. 1929 r.

|                              |             |
|------------------------------|-------------|
| Cena za 100 kg               | od zł—do zł |
| Żyto stare                   | 27,25—28,25 |
| Żyto nowe suche do przemiału | 27,25—28,25 |
| Pszenica stara               | 48,50—49,50 |
| Jęczmień przemiałowy         | 29,50—30,50 |
| Owies                        | 24,50—27,50 |
| Mąka żytnia 70% wł. w stand  | 00,00—43,00 |
| Mąka pszenna 65% w work.     | 73,50—77,50 |
| Otręby żytnie                | 20,50—21,50 |
| Otręby pszenne               | 22,00—23,00 |
| Rzepak                       | 67,00—70,00 |

## Rzeczy wesołe.

Kalendarzyk podatkowy

|               |                                                                |
|---------------|----------------------------------------------------------------|
| PONIEDZIAŁEK. | Pełne są zamętu głowy, Płać podatek majątkowy.                 |
| WTOREK.       | Żywoć w Polsce jest mozołny, Trzeba nieść podatek szkony.      |
| ŚRODA.        | Czy to magnat, czy to łatek, Mieszkaniowy wał podatek.         |
| CZWARTEK.     | Zabiera ci częśćkę plonu Podatek od telefonu.                  |
| PIĄTEK.       | Chcący albo też niechcący, Płać podatek od służącej.           |
| SOBOTA.       | Ściągną ci podatek nowy, Obrotowo-przemysłowy.                 |
| NIEDZIELA.    | Teraz znowu miły bratku, Nieś podatek od podatku.              |
| PONIEDZIAŁEK. | Znów to samo od początku, Weź sznur, powieś się gdzie w kątku. |

## Czytajcie Głos Wągrowiecki

Oliwy do maszyn, smary na osie, tran do szorów, benzol, sól czerwona i do lizania dla bydła.

Artykuły fotograficzne, kosmetyczne, chirurgiczne, chemikalja, farby, pokosty, lakiery, klej, szelak, na muchy „Flit“ i muchołapki poleca

„DROGERJA POD GWIAZDĄ“ właśc. Szudziński

108 Wągrowiec, Pocztowa 2. :: Telefon 158.

Tamże znajduje się Składnica Pow. Kasy Chorych.

## Aparat fotograficzny

18x24 z dwoma podwójnymi kasetami, torbą i statywem, w dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Gdzie wskaże administr. Głosu Wągrowieckiego.

## Wózek

ręczny, dwukołowy, nowy lub używany kupię. Zgłoszenia 102 Drogerja pod Gwiazdą.

## Kurs kroju i szycia

87 udzielam jednomiesięczny, trzymiesięczny i półroczny, podług francuskich i wiedeńskich żurnali. Udzielam także w godzinach wieczornych. Również wykonuję damską i dziecięcą garderobę. S. Orylska, Kościuszki 6, II. piętro.

## Druki wszelkiego rodzaju

wykonuje szybko, gustownie i po niskich cenach

Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu - - - Rynek 14.

Z dniem 24-go czerwca b. r. przeniosłem moją **praktykę dentystyczną w Wągrowcu w Rynek nr. 18**

w dom kupca p. Nowakowskiego — I. piętro.

**J. Meller,**

uprawniony technik dentystyczny. dawniej ulica Poznańska nr. 9.

Vom 24 Juni d. J. wohne ich

**in Wągrowiec am Markt nr. 18**

im Hause des Herrn Kaufmann Nowakowski.

**J. Meller, Dentist**

früher ul. Poznańska 9.

Kupując wyroby krajowe zmniejszasz tem samem rzeszę bezrobotnych!

Kupuj tylko u swoich!